

Gody weselne w Żywcu.

Miłość, jeden z najpotężniejszych czynników w życiu ludzkim, posiada nieugięte prawa, którym podlegają równie dobrze zwykli śmiertelnicy, jak i osobistości, zaliczające się do sfer najwyższych. Z chwilą, gdy przemawia serce, pękają okowy konwenansu, przesądów, uprzedzeń, a psyche ludzka domaga się gwałtownie swobody działania, której, niestety, często stają na przeszkodzie powody pozorne do usunięcia niepodobne. Zaczyna się wówczas walka, w której uczucie ulega konwenansom,

nich należące zmuszone są oddawać swą rękę osobnikom, do których nie czują najmniejszej sympatii, bo tego wymaga racja stanu, wzgląd na sojusze polityczne, lub coś podobnego.

Czasem jednak losy łaskawe pozwolą zakochanym, pochodzącym nie z tego samego poziomu towarzyskiego, dojść do zamierzonego celu, łącząc się w dozwolony związek miłości, który jest koroną dla ich obopólnych uczuć. Wtedy powiadamy, jaka to szczęśliwa para, która, idąc za głosem serca, pomimo poważnych przeszkód, zdołała urzeczywistnić swe marzenia.

Taką szczęśliwą, a dobraną pod każdym względem parę stanowią w ubiegłą sobotę zaślubieni: książę Hieronim Radziwiłł i jego małżonka Renata Marya, córka starożytnego rodu Habsburgów.

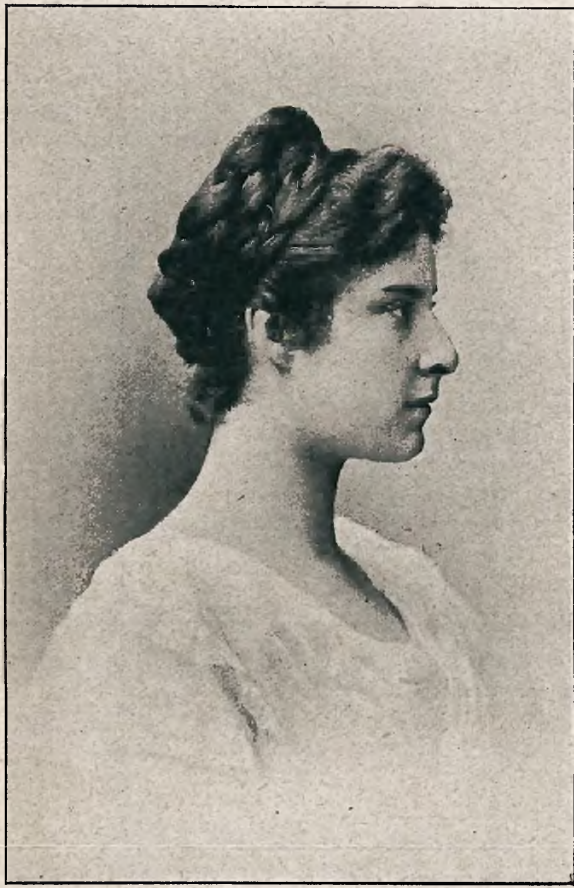
Radziwiłłowie — to wprawdzie jeden z najstarszych i najwięcej zasłużonych swemu krajowi rodów magnackich, jednakże nie byli nigdy rodem udzielnie panującym. Skoro więc rodzina arcyksiężniczki zdecydowała się pozwolić na jej związek z wybranym serca, należącym do tego rodu, to musiała być przekonana, że oddaje swą córkę w ręce młodzieńca, który ze wszelkich miar godzien jest tego zaszczytu, jako człowiek o wysokich zaletach moralnych, uświetniających jego pochodzenie.

Ci, którym danem było poznać bliżej arcyksiężniczkę Renatę, zachwycają się nią pod każdym względem. Po rodzicach swych odziedziczyła, oprócz ujmującej postaci, wielką prostotę, gustu estetycznego, a co nas blisko obchodzi, także szczerą sympatię do wszystkiego co polskie. Tej sympatii dała zresztą najdobitniejszy wyraz, wyróżniwszy z pośród tylu młodzieży równej sobie pochodzeniem, młodzieńca nie należącego do żadnej z rodzin panujących, a w dodatku Polaka.

Mamy jednak wszelkie dane do tego, aby spodziewać się, że arcyksiężniczka Renata uczyniła wybór trafny, kierowana instynktem niewieściego serca, które rzadko się myli. Książę Hieronim bowiem,

wedle jednomyślnego zdania jego znajomych, jest człowiekiem, który obok zalet osobistych, posiada wszelkie dane na dzielnego w przyszłości obywatela kraju, na męża, co godnie utrzyma i pomnoży piękne tradycje rodu Radziwiłłów.

Skoro tedy tak dobrana para stwarza nowe gua-



Gody weselne w Żywcu: Arcyksiężna Renata, obecnie księżna Hieronimowa Radziwiłłowa.



Gody weselne w Żywcu: Książę Hieronim Radziwiłł, małżonek arcyks. Renaty.

lub związanym z nimi interesom. Wynikiem takiego konfliktu bywa złamane życie dwojga kochających się istot, bywają rany niedające się zabić. Szczególniej w rodzinach panujących zdarza się dość często tego rodzaju rozdziewek między sercem a względami na odwieczne tradycje. Kobiety zaś do



Gody weselne w Żywcu: Państwo młodzi na dworcu przed wyjazdem w podróż poślubną.



Gody weselne w Żywcu: Przybycie gości; pierwsza idzie arcyksiężna Izabella, za nią jej małżonek, arcyksiążę Fryderyk.